

Na imię ma Sabine

(Elle s'appelle Sabine)



W KINACH OD 29 MAJA 2009

DYSTRYBUCJA W POLSCE



ul. Zamenhofa 1, 00-153 Warszawa

tel.: (+4822) 536 92 00,

fax: (+4822) 635 20 01

e-mail: gutekfilm@gutekfilm.com.pl

<http://www.gutekfilm.com.pl>

NA IMIĘ MA SABINE

reżyseria
Sandrine Bonnaire

scenariusz
Sandrine Bonnaire
Catherine Cabrol

zdjęcia
Sandrine Bonnaire
Catherine Cabrol

muzyka
Jefferson Lembeye
Nicola Piovani

montaż
Svetlana Vaynblat

dźwięk
Philippe Richard
Jean-Bernard Thomasson

produkcja
Mosaique Films

nagrody
MFF Cannes 2007 - Nagroda FIPRESCI



Francja
rok produkcji: 2007
czas trwania: 85 min.
35 mm – 1:1,66 – Dolby Digital



OPIS

Nagrodzony na festiwalu w Cannes subtelny dokument, portret Sabine Bonnaire, siostry słynnej francuskiej aktorki, Sandrine (*Bliscy nieznajomi*, *Femme Fatale*).

Dokumentalny portret Sabine Bonnaire, 38-latki cierpiącej na autyzm, nakręcony został przez jej siostrę-aktorkę. Dokumentacja 25 lat życia Sabine pokazuje ciepłą osobę, której rozwój i liczne talenty zostały zmarnowane z powodu niewłaściwego systemu opieki zdrowotnej. Po tragicznych pięciu latach spędzonych w szpitalu psychiatrycznym, Sabine odnalazła się na nowo w domu w Charente. Film ukazuje nieudolność instytucji powołanych do opieki nad dotkniętymi chorobą ludźmi oraz dramatyczne konsekwencje, do których może to prowadzić.

GŁOSY PRASY

Francuska gwiazda Sandrine Bonnaire jest autorką filmu dokumentalnego o swojej siostrze Sabine, cierpiącej na autyzm. Wykorzystując nagrania z prywatnego archiwum oraz nakręcony przez siebie obecnie materiał, Bonnaire przedstawia niezwykle wzruszającą i inteligentną opowieść, w której widz na przemian ogląda pewną siebie i życia dziewczynę z rodzinnych nagrań i zmienioną nie do poznania 38-letnią otyłą kobietę, cierpiącą na depresję, złośliwą i skłonną do wybuchów agresji.

Dokument Bonnaire zdaje się stawiać podstawowe i jakże bolesne pytanie: w jakim stopniu los Sabine był nieunikniony? Niezwykle emocjonalny przekaz rodzinnych nagrań odsłania swoisty narcyzm w spojrzeniu reżyserki, jakby podświadome przekonanie, że biedna zagubiona dziewczyna pozostawiona sama sobie, jest czymś w rodzaju mrocznego alter ego pełnej wdzięku i podbijającej serca publiczności gwiazdy filmowej.

Peter Bradshaw, „The Guardian”

Dokument (...) jest miejscami tak przejmujący, że ogląda się go ze ściśniętym gardłem. (...) Tragizmu filmowi dodaje fakt, że Bonnaire przeplata fragmenty oryginalnych rodzinnych nagrań ukazujących śliczną, pełną życia dziewczynę ze współczesnym wizerunkiem korpulentnej kobiety-dziecka, nieustannie będącej pod wpływem leków, polegającej na swojej siostrze w stopniu, którzy widzowi może wydawać się zarówno bolesny jak i komiczny. Obraz Bonnaire dotyka pośrednio bolesnych problemów niepełnosprawności intelektualnej które są udziałem i osobistą tragedią tak wielu rodzin, ale jednocześnie w niespotykany poruszający sposób pokazuje głębię uczuć pomiędzy dwójką rodzeństwa.

Anthony Quinn, „The Independent”

Gdy Sandrine zadaje siostrze pytanie „Czym dla ciebie jest miłość?”, ta odpowiada „To coś, co sprawia, że jest mi dobrze”. Ukazując przeszłą radość i obecne trudności, Sandrine stworzyła cudowny film.

Damian Robin, „Epoch Times”

Trzeba powiedzieć to głośno: Na imię ma Sabine to najpiękniejszy film pokazany w Cannes w 2007 roku. Po pierwsze dlatego, że w najszczerzy możliwy sposób ukazuje ludzkie życie. Po drugie dlatego, że skupiając się na jednostce nie traci szerszego kontekstu, poczynając od spojrzenia na rodzinę, a na całym społeczeństwie kończąc. W końcu dlatego, że jest to najczystsza odmiana kina. Wystarczy przytoczyć scenę, na której początku siostra zabiera Sabine do Nowego Jorku prywatnym samolotem, a następnie widzimy dziewczynę siedzącą samotnie w jakimś samochodzie na francuskiej wsi. Czy można w bardziej poetycki sposób ukazać stratę?

Jean Roy, FIPRESCI.org

Połączenie roli siostry i reżysera, jakkolwiek bolesne, zaowocowało w przypadku Sandrine pięknym filmem, w którym wyczuwa się intymność materiału z rodzinnego archiwum oraz powściągliwość cechującą wszystkie jej dokumenty.

Film jest poruszający i na pewno zaciękawi, a może nawet doda otuchy, osobom, które miały bezpośrednią styczność z problemem autyzmu. Po obejrzeniu go ma się nadzieję, że Sabine nie przydarzy się już żadne nieszczęście, nie można też już tak samo patrzeć na smutek w oczach jej siostry.

Mike McCahill, „Telegraph”

TWÓRCY

Sandrine Bonnaire urodziła się 31 maja 1967 roku w Clermont Ferrand. W 1983 roku okazała się prawdziwym aktorskim objawieniem w swoim filmowym debiucie - *Za naszą miłość* Maurice'a Pialata, za który została nagrodzona Cezarem, nagrodą Francuskiej Akademii Filmowej. Występowała w filmach najwybitniejszych francuskich reżyserów, m.in. Agnès Vardy, Claude'a Chabrola, Claude'a Sauteta, Patrice'a Leconte'a, André Téchiné i Jacquesa Rivette'a. *Na imię jej Sabine* to jej pełnometrażowy debiut reżyserski.

Filmografia reżyserska:

2007 *Her Name Is Sabine / Elle s'appelle Sabine*

ZDANIEM EKSPERTA

Montaż filmu, przeplatanie scen sprzed kilku lat, gdy Sabine była pełną radości i energii nastolatką z ufnością patrzącą na świat, ze scenami z życia dorosłej, 38-letniej Sabine jest chwilami porażający. Aż trudno uwierzyć, że to jedna i ta sama osoba. Widz, który nic nie wie o sytuacji osób cierpiących na autyzm może zadać sobie pytanie: Jak to możliwe? Co takiego musiało się stać, by dokonała się tak dramatyczna przemiana? By samodzielna, szczęśliwa, śliczna dziewczyna zmieniła się w otyłą, agresywną, z trudem mówiącą kobietę?

Do pewnego stopnia przypadek Sabine jest typowy. Trudności z uzyskaniem diagnozy i odpowiedniej terapii, nieprzystosowane szkoły są często przyczyną kryzysu u osób z autyzmem w okresie dojrzewania. Brak odpowiednio przeszkolonych lekarzy, psychologów, ośrodków terapeutycznych powoduje, że w przypadku kryzysu pozbawieni wsparcia rodzice nie wiedząc, jak pomóc swojemu dziecku z autyzmem, decydują się na jego hospitalizację w szpitalu psychiatrycznym. A to jest droga ku przepaści. Obce, nieprzyjazne środowisko, duże dawki leków prowadzą do trudno odwracalnych skutków. I w ten właśnie sposób pełna radości Sabine, grająca płynnie Beethovena, jeżdżąca na skuterze, podróżująca do Nowego Jorku, zamienia się w zagubioną, nieszczęśliwą, z trudem mówiącą, otyłą kobietę.

Sytuacja Sabine jest podobna do sytuacji wielu dorosłych osób z autyzmem w Polsce, które nigdy nie uzyskały odpowiedniej terapii, a ich rodziny wsparcia. To właśnie aby zapobiegać takim sytuacjom w 1989 roku powstała Fundacja SYNAPSIS. Od tego czasu realizuje misję pomocy dzieciom i osobom dorosłym z autyzmem. Zapewniając kompleksowe i profesjonalne świadczenia - terapię, edukację oraz rehabilitację – Fundacja przyczynia się do poprawy jakości życia osób z autyzmem oraz ich rodzin.

Chcesz wspomóc Fundację SYNAPSIS? Przekaz 1% podatku (www.1procent-synapsis.pl) lub pojedź w Trzecim Rajdzie Rowerowym na Rzecz Autyzmu „Masa na Autyzm” (www.masanaautyzm.pl).

Joanna Grochowska
Wicedyrektor Ośrodka dla Dzieci z Autyzmem

Fundacja SYNAPSIS
ul. Ondraszka 3
02-085 Warszawa
KRS 0000045919